JOANNA ŁUCKA 20.02.2019

Spotkanie 5. Interkulturowość



Basta! Mówię zdecydowane NIE nudnym lekcjom o jedzeniu! Przecież tematy kuchenne to wspaniała okazja do interkulturowej wycieczki po krajach niemieckojęzycznych.

Dlaczego? Nasi uczniowie co roku na zajęciach angielskiego, niemieckiego, francuskiego lub rosyjskiego odpowiadają na te same, mało interesujące pytania: co jadłaś na obiad? a na kolację? a o której jesz śniadanie? wolisz lody czy czekoladę? Czy chcemy znowu zgotować im ten los? Przecież tematy kuchenne to wspaniała okazja do interkulturowej wycieczki po krajach niemieckojęzycznych. Przez język, powtarzając i poszerzając słownictwo, możemy przybliżyć naszym uczniom kulinarne zakamarki takich krajów jak Austria czy Niemcy.

Kulinarna wycieczka

Zapraszam Was zatem w kulinarną podróż po Niemczech i Austrii. Podczas tej lekcji Wasi uczniowie poznają przysmaki kuchni lokalnej, które nie należą wprawdzie do takich typowych szlagierów jak sznycel po wiedeńsku czy Currywurst, są jednak potrawami, bez których kuchnie te nie byłyby kompletne. Do tej lekcji wybrałam specjały, które poznałam dzięki podróżom ikontaktom z ludźmi.

Przez kuchnię do języka

Mówi się, że przez żołądek do serca. Moim zdaniem powiedzenie to możemy przenieść na grunt nauczania języków obcych – przez kuchnię poznajemy kulturę kraju, nawyki, priorytety i wartości jego obywateli. Język, którego używamy do mówienia o jedzeniu, odzwierciedla często dzieje państwa. W lekcji tej zawarłam ćwiczenie obrazujące pluricentryzm języka niemieckiego – uczniowie poznają różnice w nazewnictwie poszczególnych produktów w Austrii i w Niemczech. W handoucie dałam upust mojej nieskrywanej miłości do języka austriackiego oraz do samego kraju. Możecie zarzucić mi, że to zbyt wcześnie, że namieszam uczniom w głowach. Czuję jednak ogromną potrzebę przemycania bogactwa języka niemieckiego w moich materiałach. Podręczniki są zdominowane przez treści dotyczące Niemiec, o co oczywiście nie mogę mieć żalu. Coraz częściej pojawiają się treści dotyczące całej grupy DACHL, co mnie bardzo cieszy. Z własnego doświadczenia wiem jednak, że ten kontakt i wiedza sprowadzają się tylko do podstawowych zagadnień – takich jak stolica, najważniejsze nazwiska i najistotniejsze zabytki. Austria ma natomiast dużo więcej do zaoferowania – dla mnie to przede wszystkim przepiękny melodyjny język, który nam, Polakom, jest często dużo bliższy niż niemiecki Hochdeutsch.

Smaczny kąsek

Padło dużo słów – przejdźmy zatem do sedna. Co Wam zaserwuję? Lekcję pełną urozmaiceń – znajdziecie w niej pracę z obrazem, nowe technologie, pracę projektową oraz oczywiście moje ukochane materiały autentyczne! **Mam ogromną nadzieję, że przed Wami niezwykła lekcja o bardzo zwykłym temacie :)**